№ 155. Dąbrowa Górnicza, Poniedziałek 5 go Czerwca 1916 r. Rok II.

Cena: 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Redakcya ... Targowej № 10

Administracya ... przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

...ów nieopłaconych nie ...

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach sąpłatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena: 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2 kor. 50 hal., 2 marki 50 fenigów lub 1 rubla 25 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 50 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 5 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

Dodatek nadzwyczajny.

Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 4 czerwca.

5,600 Włochów do niewoli, 17 armat.

Moskale zaczynają ofenzywę?

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ROSYJSKIM. Nieprzyjaciel poruszył dzisiaj rano swoją artyleryę przeciw całemu naszemu frontowi północno-wschodniemu. Ogień dział rosyjskich wzrósł nad Dniestrem, nad dolną Strypą, na północny zachód od Tarnopola i na Wołyniu do szczególnej gwałtowności. Armia jen. pułk. arcyks. Józefa Ferdynanda stoi pod Ołyką na części frontu, szerokiej na 25 klm., pod rosyjskim ogniem nieprzerwanym (Trommelfeuer). Atak gazowy rosyjski nad Dniestrem miał dla nas bez szkody. Wszędzie widać oznaki bezpośrednio mających nastąpić ataków piechoty.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Ponieważ Włosi na głównym grzbiecie na południe od doliny Posiny i przed naszym frontem: Monte Cengio-Asiago stawiają zaciekły opór wielkiemi siłami, zaczęły się rozwijać gwałtowne walki na tej przestrzeni. Nasze wojska przebijają się coraz bliżej ku pozycyom nieprzyjacielskim. Na wschód od Monte Cengio zyskaliśmy znacznie na terenie. Miejscowość Cesuna leży już na naszym froncie. Gdzie nieprzyjaciel przystąpił do kontrataku, wszędzie został odparty. Dzień wczorajszy dał nam 5,600 jeńców włoskich, w czem 72 oficerów, oraz zdobycz w ilości 17 armat, kilku karabinów maszynowych i 126 koni.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE. Nad dolną Vojusą ogień naszej artyleryi rozproszył oddziały włoskie.

Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI

BERLIN. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Anglicy skierowali kilka ataków na zajęte przez nas pozycye na poł. wschód od Ypern, które bez reszty zostały odparte. Walka działowa na północ od Arras i w okolicy Albert toczyła się także wczoraj. Angielskie oddziały wywiadowcze odparte. Kilka podminowań nieprzyjaciela na poł. wschód od Neuville i St. Naast odbyło się bez skutku.

Na lewym brzegu Mozy atak nieprzyjacielski na zachód od wzgórza 304 łatwo odparty, przyczem zdobyliśmy 1 karabin maszynowy. Na wschodnim brzegu twarde walki między lasem Caillette a Damloup w dalszym ciągu szczęśliwie dla nas postąpiły, ponad 500 Francuzów, w czem 3 oficerów dostało się do niewoli; 4 karabiny maszynowe w zdobyczy. Kilkakrotne nieprzyjacielskie ataki gazowe na zachód od Markirch bez najmniejszego skutku.

NA WSCHODZIE i NA BAŁKANACH nic godnego uwagi.

Anglicy nie chcą dopuścić żywności do Polski.

BERLIN 4 czerwca. B. Wolffa ogłasza oświadczenie, dotyczące usiłowań, rozwiniętych przez amerykański Komitet pomocy, ażeby uzyskać zgodę rządu angielskiego i rosyjskiego na przewiezienie środków żywności dla cywilnej ludności polskiej na terenie okupacyi niemieckiej:

Stwierdza się, że rząd niemiecki okazał dla tej akcyi najdalej idącą uprzejmość, że jednak rząd angielski wolał wyzyskać tę okoliczność dla wywołania niekorzystnego wrażenia względem Niemiec, gdyż po przewlekaniu bez końca rokowań zażądał gwarancyi, która cały plan musiałaby osadzić na lodzie. Mianowicie zażądał w szczególności, ażeby Niemcy przyjęły zobowiązanie nie tylko za siebie, ale także za Austro-Węgry i Bułgaryę, że nie tylko z okupacyi niemieckiej, ale także z austro-węgierskiej wywóz dowiezionej albo miejscowej żywności będzie powstrzymany całkowicie, a nawet z Galicyi. Oprócz tego Niemcy mają się zobowiązać, że będą się troskać o zaopatrzenie w środki spożywcze Serbii, Albanii i Czarnogóry, które przecież nie znajdują się wcale pod ich administracyą. Żąda się tego wszystkiego, chociaż rząd angielski wie, że Niemcy nie mogą czynić żadnych zobowiązań za swoich sprzymierzeńców i nawet jest kwestyą, czy sprzymierzeńcy Niemiec mogliby się zgodzić na takie gwarancye.

Wszystko to stwierdza, że Anglia przez nieskończone przewlekanie zamierza unicestwić dojść do skutku jakiejkolwiek akcyi ze strony Komitetu ratunkowego. Rząd niemiecki był oczywiście zmuszony warunki angielskie odrzucić. Jeżeli dzieło pomocy nie dojdzie przez to do skutku, winę ponosi wyłącznie Anglia.

Amerykański poseł w Berlinie przełożył rządowi swojemu nowe propozycye, w których niema nieprzyjmowalnych dla Nimiec żądań gwarancyi. Przy rokowaniach, jakie poprzedziły te nowe usiłowania, rząd niemiecki okazał najdalej idącą ustępliwość aż do granic możliwie dostępnych. Anglia mimo to będzie prawdopodobnie przeszkadzała, ażeby zamknięcie rokowań na czas nie nastąpiło. W kraju jednak i zagranicą każdy będzie wiedział, kto ma hasła humanitarne tylko na ustach, a kto jest dla nich do ofiar gotowy.

Z aktów ochrany rosyjskiej.

Mamy przed sobą cztery fascykuły aktów warszawskiej ochrany, zawierające sprawozdania z Zakopańskiego zjazdu młodzieży akademickiej, odbytego w lipcu 1909 roku w sprawie bojkotu szkolnictwa rosyjskiego w Królestwie, tudzież dokumenty opinii polskiej z powodu otwarcia roku poprzedniego wyższych zakładów naukowych w Warszawie, zbojkotowanych w 1905 roku i od tego czasu nieczynnych, i zamknięcia Towarzystwa wpisów szkolnych.

Dokumenty to nieme, — suche i zwięzłe sprawozdania bez żadnych komentarzy; tu i owdzie jeno w wyrazie wtrąconym przeziera grymas tłumionej nienawiści i naigrawania. Całość robi wrażenie sprawnie i zawodowo przeprowadzonej roboty, zdradzającej dużą wprawę i dobry system. Nim przejdziemy do scharakteryzowania posiadanych materyałów, przypomnimy najważniejsze wydarzenia z owej akcyi młodzieży o spolszczenie szkolnictwa.

Ustępstwa, do których rząd rosyjski zmuszony był w dobie wrzenia rewolucyjnego, pozwoliły Polakom zabrać się do organizowania swego życia i pracy. Stworzonym organizacyom rząd, już zresztą „konstytucyjny", wypowiedział walkę bezwzględną, zwłaszcza tym, których działalność wydawała mu się szkodliwą dla postępów rusyfikacyi. Najkonsekwentniej i najostrzej podjął walkę z instytucyami, kierującemi działalnością oświatową.

Po szeregu wstępnych szykan w grudniu 1907 roku zamknięta została „Polska Macierz Szkolna", utrzymująca szkoły dla 63.000 dziatwy i ochronki dla 24.000 dzieci. Za Macierzą poszły uniwersytety ludowe, uniwersytety dla wszystkich, stowarzyszenia kursów dla analfabetów i t. p. Z początkiem roku szkolnego 1908/9 otwarto w Warszawie wyższe zakłady naukowe, ściągając do nich seminarzystów rosyjskich. Wynikłe na znak protestu przeciw uruchomionym zakładom manifestacye młodzieży sprowadziły zamknięcie w Warszawie wszystkich szkół prywatnych oraz groźbę zamknięcia takich szkół na prowincyi. Na prośbę deputacyi o przywrócenie szkół zamkniętych generał-gubernator odpowiedział, że uczyni to, jeśli społeczeństwo przez usta przewódców politycznych potępi bojkot szkoły państwowej. Na takie dictum przewódcy narodowej demokracyi nie znaleźli lepszej drogi nad powołanie do współdziałania realistów i zjednoczenia postępowego i wydanie oświadczenia, potępiającego „w każdej formie i dziedzinie" bojkot szkoły rosyjskiej w Królestwie.

Należy pamiętać, że akt ten, ratujący pozornie szkolnictwo prywatne w Warszawie, opowiadał się pośrednio za utrzymaniem rusyfikacyjnej szkoły państwowej w Królestwie, nadto zaś był wyrazem programu pana Dmowskiego, zmierzającego konsekwentnie do ugody z Rosyą w sprawie także szkolnictwa, czemu na drodze stał podtrzymywany przez młodzież bojkot szkoły rosyjskiej. Niebawem narodowa demokracya bez żadnego powodu oświadczyła się za popieraniem uniwersytetu warszawskiego, co sprowadziło nowy w jej szeregach rozłam, tworząc nową secesyę. W świetle tego jednego faktu deklaracya, potępiająca bojkot szkoły rosyjskiej, ocenianą być musi jako jedno z ogniw systematycznej pracy nad złamaniem walki z szkolnictwem rosyjskiem. Zrozumienie wśród młodzieży taktyki narodowo-demokratycznej, niweczącej odporność narodową na rzecz ugody, tłumaczy zwołanie zjazdu Zakopiańskiego. Zorganizowany przez delegatów korporacyi studenckich w Cesarstwie, Towarzystwa Bratniej Pomocy ze Lwowa i galicyjskiego towarzystwa akademickiego „Ogniwo", odbył się w Zakopanem 26 i 27 lipca 1909 roku.

W sprawie tej naczelnik ochrany warszawskiej pismem z dnia 1 sierpnia 1909 r. l. 9529 zawiadamia naczelnika warszawskiego gubernialnego zarządu żandarmskiego, że wydał odpowiednie zarządzenia, aby zapobiedz podróży do Zakopanego delegatów z Królestwa i Cesarstwa. Śledzenie studenta politechniki petersburskiej Jerzego Rakmana doprowadziło ajentów do mieszkania urzędnika Siwka w Sosnowcu, gdzie przy dokonanej rewizyi zaaresztowano gospodarza, Rakmana tudzież Wacława Kawińskiego, ucznia petersburskiego instytutu technologicznego. Zabrane przy rewizyi dokumenty dały powód do aresztowania w Warszawie Władysława Rawicza-Szczerbo, ucznia petersburskiego instytutu technologicznego oraz do rewizyi w mieszkaniu Jerzego Wiewiorskiego w Warszawie i Czesława Szczepańskiego w Lublinie; tych ostatnich aresztować nie zdołano, przed rewizyą bowiem zdążyli wyjechać do Zakopanego.

Przy wymienionem piśmie ochrany znajdują się tłumaczenia papierów, odebranych, podczas rewizyi Wacławowi Kawińskiemu, a przedewszystkiem, statuty związków młodzieży, powoływanych do pracy nad przygotowaniem się do życia obywatelskiego; jest więc statut „Znicza", towarzystwa młodzieży szkół średnich, organizacyi Ox, czyli jak tłumacz wyjaśnia „Oświaty", statut ogólnoakademickiego sądu nad łamistrejkami w szkołach Królestwa Polskiego, statut Komitetu Centralnego, jednoczącego organizacye szkolne zaboru rosyjskiego, statut zjednoczonych towarzystw unarodowienia szkoły i samokształcenia, statut Głównego biura organizacyi szkolnych, tudzież statut związku młodzieży narodowej im. Adama Mickiewicza w Petersburgu.

Już samo wyliczenie skonfiskowanych materyałów świadczy, że połów był bardzo bogaty. Obfitość organizacyi dowodzi rozgałęzienia pracy obronnej przed rusyfikacyą, którą tak starannie tępił rząd rosyjski, a którą chciał pozbawić poparcia ideowego sternik polityki narodowo-demokratycznej.

Do sprawozdań z obrad zjazdowych do których jeszcze powrócimy, dołączone są dwa głosy prasy zakordonowej o zjeździe — „Nowej Reformy" i „Dziennika Poznańskiego". Głos „Nowej Reformy" jest szczegółowem opisem treści obrad i rezolucyi zjazdowych z wyrażną doń sympatyą i uznaniem. „Dziennik Poznański" interesuje ajenta z powodów zasadniczo odmiennych; znajduje on w nim wyraźne potępienie obrad i rezolucyi zjazdowych, wzywających do dalszej walki ze szkołą rosyjską i organizujących środki ku podtrzymaniu i rozwojowi prywatnego szkolnictwa polskiego. „Dziennik Poznański" twierdzi we wstępnym artykule, nr. 201 z 1909 r., że rezolucya zjazdu nie tylko nie wprowadza

spraw szkolnych w Królestwie na tory prawidłowe, ale bardziej jeno zamącą stosunki. Jego zdaniem poważna część społeczeństwa zaboru rosyjskiego nie będzie się liczyć z postanowieniami zakopańskiemi i zajmie wobec nich właściwe, odpowiadające interesom narodowym stanowisko.

Jakiem miało być to stanowisko, jest rzeczą jasną. W komentarze bawić się niema potrzeby, dość będzie zostawić tendencye ochrany, żandarmeryi, deklaracyi trzech trzech stronnictw, opinie „Dziennika Poznańskiego“. W różnicach dzielących te dokumenty, nie ginie bynajmniej wspólna myśl przewodnia, której skutki dziś każdego bezstronnego silnie muszą uderzać.

T. K.

KRONIKA.

Z Legionów. Jak informują z frontu, major Rylski, b. komendant VI pułku, objął komendę baonu w IV pułku Legionów, zaś major Andrzej Galica komendę I baonu VI pułku.

Schronisko b. Legionistów w Wiedniu. Donoszą z Wiednia: Komitet Schroniska pod zarządem Stanisława Lewandowskiego urządza we czwartek 8 czerwca wspólną wycieczkę do Grinzing-Krapfenwald. W prześlicznym ogrodzie przygotowane będą różne gry towarzyskie i tombola. Bufet we własnym zarządzie przygotowują panie komitetowe. Kawa, herbata, smaczne kanapki i pieczywo oczekiwać będą wycieczkowców. Karta uczestnictwa 50 h. Dochód przeznaczony na utrzymanie Schroniska legionistów.

Niemiecka komisya krajoznawcza dla Polski. Jak wiadomo, zarząd niemiecki w Warszawie powołał komisyę krajoznawczą dla zbadania Królestwa Polskiego głównie pod względem geograficznym, a to dla celów polityki handlowej. Stronę administracyjną komisyi objął major niemieckiego sztabu generalnego Helfritz, a kierownictwo naukowe geograf Maksymilian Friderichsen, prof. uniw. w Greifswaldzie. Współpracownikami są: prof. Michael z pruskiego geologicznego instytutu, dr. Wunderlich, asystent geograficznego instytutu przy uniw. berlińskim, dr. Jentsch, docent fizyki w Giesen i dr. Schultz, asystent seminaryum geogr. w hamburskim instytucie kolonialnym. Pozatem w skład komisyi wchodzi szereg fachowców z administracyi cywilnej w Królestwie, oraz major Schuhmacher, kierownik centrali dla badań meteorologicznych na wschodnim terenie wojny.

Najbliższem zadaniem komisyi jest wydanie podręcznika geografii Polski przy zużytkowaniu dotychczasowej literatury, oraz zebranego już materyału. Następnie komisya będzie wydawać peryodyczne publikacye z wynikami badań poszczególnych członków.

Wzrost prądów antypolskich w Rosyi. Dzienniki rosyjskie, które nadeszły do Kopenhagi, przynoszą wiadomości, że prąd antypolski w Rosyi wzmaga się coraz bardziej. W ostatnich dniach toczyły się w Moskwie procesy polityczne przeciw Polakom, w których okazała się w całej pełni nienawiść władz rosyjskich wobec Polaków. Moskiewska rada miejska zakazała otwarcia klubu literatów polskich. Ogólno-rosyjskie Towarzystwo Polskie zostało rozwiązane. Dziennik „Kołokoł“ zamieszcza podburzający artykuł przeciw Polakom, w którym oświadcza, że Polacy użyli pieniędzy, ofiarowanych przez Rosyan, do poparcia ruchu, zmierzającego do oderwania Królestwa Polskiego od Rosyi. Stwierdzone fakty nie dowodzą uczuć braterskich polaków wobec Rosyi. Polacy korzystają z okupacyi terytoryów rosyjskich przez państwa centralne, aby polonizować Litwę i Białą Ruś. Sprawa polska wymaga innego traktowania niż czyni mi[illegible] zyciel ks. [illegible]ubeckoj.

Ewakuacya dworu carskiego. Wedle wiadomości, które nadeszły do Kopenhagi z petersburskich kół dworskich, ma być cały dwór carski na czas wojny przeniesiony do Krymu. Zarządzenie to zostało wydane na podstawie poufnego zawiadomienia ze strony rosyjskiego sztabu generalnego o środkach obrony, które muszą być przeprowadzone dla bezpieczeństwa stolicy.

Straty w przedwczorajszej bitwie morskiej po stronie angielskiej obejmują: jeden wielki statek liniowy „Warspite“, zbudowany w przeszłym roku, o pojemności 28,000 ton, dwa wielkie krążowniki bojowe „Queen Mary“ o 30,000 t „Indefatigable“ o 18,000 ton pojemności, dwa krążowniki opancerzone typu „Achilles“ o pojemności 13,750 ton każdy, jeden mały krążownik 5,000 ton, 3 przodownicze torpedowce o pojemności 1500—2000 ton każdy, 10 torpedowców i jedną łódź podwodną; po stronie zaś niemieckiej — okręt liniowy „Pommern“ o pojemności 13,200 ton z 1905 roku, mały krążownik „Wiesbaden“ o pojemności 5000 ton, mały krążownik „Frauenlob“ i kilka torpedowców.

Pogłoska o dymisyi Cadorny. Prasa londyńska notuje obiegającą w Londynie pogłoskę, że w Rzymie odbędzie się wkrótce Rada gabinetowa, która ma rozstrzygnąć, czy Cadorna będzie nadal szefem sztabu generalnego i rzeczywistym wodzem armii włoskiej.

Na froncie włoskim znajdują się wyżsi oficerowie francuskiego sztabu generalnego, którzy omawiają z Cadorną akcyę wojenną, zamierzoną ze strony koalicyi na innych frontach bojowych.

Nota Meksyku do Stanów Zjednoczonych. (Biuro Reutera). Ostatnia nota Meksyku do Stanów Zjednoczonych żąda natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich i domaga się, żeby Stany Zjednoczone przestały wysyłać ekspedycye do Meksyku. Nota oświadcza dalej, że Meksyk byłby zmuszonym walczyć ze wszystkiemi wojskami amerykańskiemi, które się znajdują na jego terytoryum. Meksyk żąda wkońcu wyraźnego oświadczenia co do faktycznych planów Ameryki wobec Meksyku. Z miarodajnej strony oświadczają, że amerykańskie wojska nie będą z Meksyku wycofane, póki Carranza nie udowodni, że potrafi chronić granic amerykańskich.

Kalendarz gregoryański w Serbii. Naczelna komenda armii wydała w dniu 5 maja rozporządzenie, na mocy którego w terenach okupacyi serbskiej zaprowadza się kalendarz gregoryański. Do końca 1916 roku wszelkie urzędowe akta mają być znaczone podwójną datą: juliańską i gregoryańską. Święta kościelne obchodzone być mają w określonych przepisami kościelnymi datach, obliczonych jednak według kalendarza gregoryańskiego. Rozporządzenie nabrało mocy obowiązującej w dniu 20 maja r.b.

Z Dąbrowy.

Uszkodzenie zdrowych pni. W różnych miejscach stwierdzono, że zwyczajem tutejszym stojące, zdrowe sosny, aż do wysokości około $1^1/_2$ m. od osady korzenia licząc, bywają ogałacane z kory tak, że drzewa przymierają.

Ze względu na to, że w ten sposób przez kobiety i dzieci uzyskana kora używaną bywa tylko na opał, poleca się niniejszem wszystkim organom żandarmeryi, policyi i straży skarbowej, aby takie osoby pustoszące lasy, przyłapane na gorącym uczynku pojmały i celem sądowego ukarania przedstawiły właściwemu Urzędowi gminnemu, który ma stwierdzić ich tożsamość, gdyż zdarzały się wypadki, że osoby takie organom bezpieczeństwa podawały nieprawdziwe nazwiska. Wartość uzyskanej kory jako materyału na opał nie stoi w żadnym stosunku do szkody, wyrządzanej w lasach przez takie uszkodzenia pni, ponieważ w najczęstszych wypadkach dotyczyło to wartościowych, silniejszych i zdrowych sosen, które w ten sposób uszkodzone, powoli przymierają i podczas tego czasu dla korników są pożądanym rozsadnikiem. We wszystkich wypadkach, w których dzieci w wieku szkolnym przy takich spustoszeniach będą napotykane, zostaną rodzice pociągnięci do odpowiedzialności i surowo ukarani. Nauczyciele winni dzieciom szkolnym rozporządzenie to odpowiednio wpoić w pamięć. Odnosi się ono zarówno do lasów rządowych jak i prywatnych.

Telegramy „Gazety Polskiej.“

Cesarz Wilhelm w Poczdamie.

POCZDAM 4 czerwca (T.B.K.) Przybył tutaj cesarz Wilhelm.

Cesarz Wilhelm a parlament niemiecki.

BERLIN 4 czerwca. (T.B.K.) W Izbie posłów prezydent podał do wiadomości, że cesarzowi jako twórcy niemieckiej floty oceanicznej z okazyi wspaniałego zwycięstwa na morzu złożył gratulacye imieniem Izby, na co nadeszła następująca depesza z odpowiedzią cesarza:

Dziękuję najserdeczniej za uprzejme gratulacye, jakie pan złożyłeś imieniem Izby z powodu zwycięstwa morskiego pod Skagerrak. Wraz z panami czuję się dumnym z naszej potężnej floty, która w twardej walce orężnej okazała, że dorosła do przemożnego przeciwnika.

Nowa „czułość“ entente'y dla Grecyi.

BERLIN 4 czerwca. (T.B.K.). Ateński przedstawiciel B. Wolffa donosi: Posłowie czwóraliansu odwiedzili Skuludisa, podkreślili, że rządy ich żywo zostały poruszone szczegółami zajęcia fortu Rupel, oraz zaznaczyli, że władze wojskowe aliantów poczynią wszystkie środki, jakie zostały nakazane przez nową sytuacyę, jaka się wytworzyła po zajęciu Rupel przez Niemców i Bułgarów.

Anglicy kłamstwem ratują sytuacyę...

LONDYN 4 czerwca (TBK.). Admiralicya donosi: Straciliśmy dalej razem 8 torpedowców. Nieprzyjacielski okręt bojowy klasy „Kaiser“ wysadzony w powietrze przez torpedowiec angielski. Sądzą, że jeszcze jeden dreadnout klasy „Kaiser“ został zatopiony ogniem działowym. Z trzech niemieckich krążowników bojowych 1 wyleciał w powietrze, 1 uczyniony niezdolnym do walki, 1 poważnie uszkodzony. Niemiecki lekki krążownik, 6 torpedowców niemieckich zatopionych, 2 dalsze lekkie krążowniki niemieckie uczynione niezdolnymi do walki, na 3 innych okrętach niemieckich zauważono kilkakrotne celne pociski. Nareszcie i niemiecka łódź podwodna zatopiona.

(Notatka Biura Wolffa: Urzędowy komunikat niemieckiego sztabu marynarki nazywa twierdzenia admiralicyi angielskiej k ł a m s t w e m).

Biuletyn włoski.

31 maja. Na wzgórzach na północ od dol. Ledro i w odcinku Riva intensywne ruchy i niezwykłe prace w robotach fortyfikacyjnych u nieprzyjaciela. W dolinie Lagarina wczoraj dwukrotne ataki nieprzyjaciela, przygotowane i wsparte energicznym ogniem ciężkich armat i wykonane z wielką brawurą, zostały odparte, a kolumny atakujące zniszczone. Długotrwałą i zażartą była walka przy przełęczy Buole, gdzie waleczna piechota p. 62 i p. 207 kilkakrotnie wychodziła z rowów i odrzucała nieprzyjaciela w walce na bagnety. W odcinku Pasubio pojedynek artyleryi. Atak nieprzyjacielski w kierunku na Forni Alti odparty. Między Posina a górną częścią doliny Astico bitwa w rozwoju. Wczoraj rano atak w okolicy Rampiglia odparty. Dalej na wschód intensywny koncentryczny ogień nieprzyjaciela zmusił nasze wojska do opuszczenia pozycyi na Monte Priafora. Zażarty kontratak wrócił nam znowu pozycye, mimo to wskutek gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego cofnęły się nieco nasze wojska na południowe stoki góry. Na wyżynie Asiago wojska nasze opróżniły Punta Corbin, ale utrzymały się na reszcie frontu mimo parcia nieprzyjaciela. W dolinie Sugany położenie niezmienione. W Karnijskiem i nad Soczą chwilami silniejsza palba działowa. Nad górną But i w odcinku San Martino śmiałe wypady małych oddziałów piechoty.

Włosi żądają pomocy rosyjskiej.

LUGANO 3 czerwca. Zarząd miasta Turynu oraz reprezentanci gabinetu włoskiego zgotowali posłom Dumy rosyjskiej uroczyste powitanie. Dzienniki włoskie „Tribune“, „Idea Nazionale“ i „Corriere della Sera“ pospieszyły przedłożyć gościom rosyjskim rachunek w postaci obrazu ciężkiego położenia militarnego Włoch i wezwania, aby armia rosyjska podjęła ofenzywę, niosąc pomoc koalicyi w taki sam sposób, jak to czynią dotąd z poświęceniem Włosi.

Biuletyn francuski.

1 czerwca, g. 11 w nocy. Po lewym brzegu Mozy chwilami nieprzerywana kanonada w odcinkach lasu Avocourt i Mort Homme. Po prawym brzegu zaatakował nieprzyjaciel pozycye nasze od farmy Thiaumont po Vaux. Po kilku nieskutecznych szturmach udało się nakoniec nieprzyjacielowi wtargnąć w rowy naszej pierwszej linii między fortyfikacyami Douaumont a stawem Vaux. Pozatem złamaliśmy wszędzie szturmy niemieckie ogniem karabinów maszynowych, który wyrządził nieprzyjacielowi ciężkie straty. Popołudniu eskadra lotników niemieckich rzuciła kilka bomb na wolne miasto Bar-le-Duc: 18 osób cywilnych zabitych, w czem 2 kobiety i 4 dzieci, 25 pokaleczonych, w czem 6 kobiet i 11 dzieci. Jeden awiatyk, zaatakowany przez nasze latawce, musiał wylądować w obrębie naszych linii na południe od Barnecourt w okolicy Toul. 2 lotnicy nieprzyjacielscy wzięci do niewoli.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 4 czerwca. Kwatera główna donosi: Na froncie Iraku nic ważnego. Na froncie Kaukazu. W centrum przepędziliśmy ku wschodowi oddziały nieprzyjacielskie, rozdzielone w dolinie Elmalieler na poł. wschód od Baszkoej. Nieprzyjaciel, który trzymał się jeszcze w górach Mairam na półn. wsch. od Mamachatun, został wyparty po gwałtownej walce. Panujące wzgórza wymienionego pasma dostały się w nasze posiadanie. Na froncie egipskim: W walce, jaka odbyła się pod Katia między konnicą nieprzyjacielską (w sile 1 pułku) a jednym z szwadronów naszej konnicy, nieprzyjaciel został odrzucony na zachód w zupełnym nieporządku.

Na froncie sołuńskim.

AMSTERDAM 4 czerwca. Według pism tutejszych „Times“ donosi z Solunia, że fort Pheapetra został obsadzony przez Bułgarów. Stacya Demir Hisar wspólnie obsadzona przez Bułgarów i Greków. Stacyonuje tam kompania Bułgarów. Garnizon grecki jeszcze nieodwołany.

Prasa angielska o klęsce angielskiej.

LONDYN 4 czerwca. „Times“ pisze, że zdaje się być pewnem, iż nieprzyjaciel zadał ciężki cios flocie angielskiej, zanim angielskie okręty bojowe mogły wystąpić do walki. — „Daily Mail“ powiada: Jakkolwiek gorzkiem być musi bezwarunkowe wyznanie, musimy przyznać, że ponieśliśmy klęskę pod Jutlandyą. Najprawdopodobniejszem wyjaśnieniem nieszczęścia jest to, że albo łodzie podwodne albo miny były najgłówniejszymi środkami spustoszenia. Teorya ta potwierdza się przez twierdzenie Niemców, że „Malborough“ został ugodzony torpedą. Dziennik ten żąda powrotu Fishera do admiralicyi. — „Daily Chronicle“ pisze: Trzeba z konieczności skrytykować dowództwo floty, która wysłała słabszą siłę morską daleko na wody nieprzyjacielskie, gdzie została zduszona przez silniejszego nieprzyjaciela. (B. Wolfa zauważa: Powyższe głosy prasy starają się wyjaśnić klęskę angielską przez to, że bitwa została ukończona, zanim gros okrętów bojowych mogło wtargnąć do walki. Wbrew temu wskazujemy na urzędowe oświadczenie niemieckiego sztabu admiralicyi, według którego nasze siły oceaniczne znajdowały się w walce z całą nowoczesną flotą angielską).

Straty w oficerach floty angielskiej.

LONDYN 4 czerwca. Urzędowo: 4 kadeci okrętu „Queen Mary“ uratowani, wszyscy inni oficerowie zginęli. Komendant okrętu „Invincible“ i 1 porucznik ocaleni, wszyscy inni zginęli. Wszyscy oficerowie okrętów: „Indefatigable“ — „Defense“ — „Blackprince“ zginęli. Wszyscy oficerowie z „Warrior“ ocaleni.

Angielskie okręty na dno.

LONDYN 4 czerwca. (B. Reutera). Parowiec „Elmgerowe“ i „Golconda“ (3,018 i 5,874 ton) zostały zatopione.

Losy marynarzy niemieckich.

BOCK von HOLLAND 4 czerwca. Holownik „Thames“ przybył tutaj z 8 żywymi i 1 umarłym z krążownika „Frauenlob“. O reszcie załogi krążownika, która wynosiła 350 ludzi, nic niewiadomo. Podobnie nic niewiadomo o ludziach z krążowników „Wiesbaden“ i „Stuttgart“. Angielska flota liczyła 60 okrętów. (Uwaga B. Wolffa: Według sprawozdania urzędowego krążownik „Stuttgart“ wrócił do przystani ojczystej).

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik. Drukarnia J. Lewicki i E. Mitek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L 4.